

Sygn. akt I Ns 376/13

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSO Alicja Zych

Sędziowie : SO Jolanta Szymanowska, SO Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Dorota Twardowska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 11 marca 2014 roku

sprawy z protestu wyborczego : A. J.

z udziałem : L. M. (1), K. S., Z. D., Komisarza Wyborczego - W. B.

o unieważnienie referendum gminnego w sprawie odwołania wójta Gminy M. przed upływem kadencji przeprowadzonego w dniu 15 grudnia 2013 roku

postanawia:

I. oddalić protest;

II. oddalić wniosek uczestnika Z. D. o zasądzenie kosztów postępowania.

Sygn. akt C 376/13

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 23 grudnia 2013 roku stanowiącym protest wyborczy wnioskodawca A. J. domagał się stwierdzenia nieważności głosowania referendalnego z dnia 15 grudnia 2013 roku wywodząc, iż w trakcie trwania referendum doszło do istotnego naruszenia przepisów o referendum lokalnym, które to naruszenie mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum.

W uzasadnieniu protestu wyborczego skarżący wskazał, że w dniu 15 grudnia 2013 roku w trakcie przebiegu referendum został poinformowany przez T. S., pełniącą funkcje męża zaufania o dowożeniu mieszkańców do lokalu wyborczego. Według relacji przekazanej skarżącemu, samochodami o numerach restrykcyjnych (...)(...), (...), (...), (...). (...), (...), (...), (...), kilkakrotnie dowożono wyborców do lokalu wyborczego. Świadkiem dowożenia mieszkańców do lokalu wyborczego był przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej Nr (...)w K. L. M. (1), który fakt dowożenia mieszkańców do lokalu wyborczego zgłosił bezpośrednio policji i w delegaturze Krajowego Biura Wyborczego w B. oraz wójtowi.

W ocenie skarżącego dowożenie mieszkańców do lokalu wyborczego miało na celu zapewnienie wymaganej frekwencji skutkującej wiążącym charakterem referendum. Do ważności referendum wymagany był udział 3/5 osób, które wzięły udział w 2010 roku w wyborze odwoływanego organu, tj. 2 701 osób. Faktycznie w dniu 15 grudnia 2013 roku głosowało 2 858 osób, a zatem udział 157 osób przesądził o wiążącym charakterze referendum.

Skarżący wywodził, iż gdyby do wskazanych wyżej naruszeń nie doszło to skutek referendum mógł być odmienny.

Z uczestników postępowania w osobach Komisarza Wyborczego w B. W. B., K. S. pełniącego okresowo funkcję Komisarza Wyborczego w B., Z. P. Gminnej Komisji Wyborczej do Spraw Referendum w M., jedynie uczestnik L. P. Obwodowej Komisji Referendalnej Nr (...) w K. przyłączył się do wniosku skarżącego o stwierdzenie nieważności głosowania referendalnego.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujące fakty:

W dniu 15 grudnia 2013 r. w Gminie M. odbyło się referendum gminne w sprawie odwołania wójta Gminy M. M. K. przed upływem kadencji. Wyniki głosowania i wynik referendum ustalono w dniu 16 grudnia 2013 r. Głosowanie przeprowadzono w 12 obwodach. Z 8155 osób uprawnionych do głosowania w referendum wzięło udział 2858 . Ważnych głosów oddało 2 766 osób. Za odwołaniem wójta oddano 2580 głosów, przeciw odwołaniu wójta było 186 osób. Frekwencja wyborcza wyniosła 35,05%. Gminna Komisja do Spraw Referendum w M. uznała referendum za ważne, gdyż wzięło w nim udział nie mniej niż 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze odwołanego organu. W wyborze wójta w dniu 5 grudnia 2010 r. brało udział 4501 osób, z czego 3/5 stanowi 2701 osób. Wójt Gminy M. został odwołany, gdyż za odwołaniem oddano więcej niż połowę ważnie oddanych głosów (kopia protokół Gminnej Komisji do Spraw Referendum w M. w sprawie ustalenia wyników referendum gminnego – k. 41 -42).

W Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 6 w K., której P. był uczestnik L. M. (1), uprawnionych do głosowania było 390 osób, wydano 177 kart do głosowania. Z urny wyjęto 177 ważnych kart, za odwołaniem wójta głosowało 161 osób, zaś przeciw – 12 (protokół głosowania w obwodzie – koperta, k. 41).

W protokole uczyniono adnotacje, że małż zaufania „ T. S. zgłasza wielokrotnie dowożenie głosujących przez kierowców samochodami o numerach rejestracyjnych (...), (...)(...), (...), (...), (...), (...) 157LJ. Mąż zaufania pani E. C. nie zgadza się z tymi zarzutami”. Ponadto odnotowano, że z zarzutami męża zaufania T. S. zgadza się tylko przewodniczący L. M. (1).

„ Prawdopodobny fakt dowożenia wyborców do lokalu wyborczego został zauważony przez pozostałych członków komisji w jednym przypadku. Osoba dowożącą był Pan A. K. „ (protokół, koperta, k.41).

Przewodniczący telefonicznie zawiadomił wójta gminy i sekretarza gminy o swoich spostrzeżeniach dotyczących dowożenia wyborców do lokalu wyborczego i w wyniku zawiadomienia wójta doszło do przyjazdu policji, która nie podjęła interwencji (wyjaśnienia uczestnika, k. 33 verte). Nadto Przewodniczący Rady Gminy dokonał zgłoszenia do Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w B. o dowożeniu wyborców do lokalu wyborczego i uzyskał pouczenie o sposobie reagowania na stwierdzone przez niego nieprawidłowości (zeznania świadka Z. J. – k. 35 verte). Świadek M. K. były wójt, którego dotyczyło referendum, monitorował przebieg referendum i otrzymywał od swoich mężów zaufania informacje odnośnie przebiegu referendum w tym sygnały o dowożeniu wyborców do lokalu wyborczego (zeznania świadka, M. K., k. 35 verte).

Skarżący A. J. jest (...) i pozostawał uprawnionym do wzięcia udziału w referendum odbytym w dniu grudnia 2013 roku (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zebrane oraz przeprowadzone w toku postępowania. Prawdziwość złożonych w sprawie dokumentów prywatnych i urzędowych nie była kwestionowana, nie budziła też wątpliwości Sądu. Zeznania świadków nie były kwestionowane przez uczestników postępowania i w ocenie sądu nie ma podstaw do ich kwestionowania. Należy wskazać, iż istota sprawy sprowadza się do odmiennej oceny zauważonych sytuacji, odbieranych przez skarżącego i uczestnika L. M. (2) jako dowożenie wyborców do lokalu wyborczego, zaś przez pozostałych uczestników taka sytuacja nie dawała podstaw do takiej oceny.

Mając powyższy stan faktyczny za podstawę Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W ocenie sądu zarzuty protestu wyborczego są bezzasadne.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że legitymacja skarżącego oraz termin wniesienia protestu wyborczego nie budziły zastrzeżeń sądu w świetle unormowania zawartego w treści art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. 2013.706). Uczestnikami postępowania były osoby wskazane w art. 66 ust. 3 ustawy.

Na podstawie art. 66 ust. 1 powołanej ustawy sąd orzeka o nieważności referendum lokalnego, jeżeli dopuszczono się naruszenia przepisów ustawy, a naruszenie to mogło wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. Nie każde zatem naruszenie przepisów ustawy (i to nie tylko wskazanej ustawy o referendum lokalnym, ale każdego obowiązującego aktu prawnego, w tym również aktów o charakterze wykonawczym, jak też przepisów prawa miejscowego) prowadzi do uznania referendum za nieważne, chociaż każde takie naruszenie stanowi podstawę protestu. Musi istnieć adekwatny związek przyczynowo – skutkowy między zarzucanym naruszeniem ustawy, a wadliwością procesu głosowania, ustalenia wyników referendum, czy osiągnięcia wymaganej frekwencji (vide, Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 marca 1999 r., I Acz 248/99, OSA 1999/7-8/38).

Ustawa stanowi, że muszą to być wyłącznie naruszenia, które mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik referendum. Pierwszą z przesłanek jest zatem możliwość wpływu na wynik wyborów. Chodzi tutaj nie o udowodnienie, iż taki wpływ wystąpił, a jedynie o uprawdopodobnienie, że gdyby do takich naruszeń nie doszło, wynik mógłby być inny. Drugą z przesłanek jest istotność takiego wpływu. Istotny wpływ na wynik referendum mogą mieć takie naruszenia, których niewystąpienie mogłoby spowodować odmienne skutki głosowania. W pierwszym przypadku istniałoby prawdopodobieństwo wyboru przez większość głosujących innej opcji poddanej pod głosowanie, w drugim zaś przypadku dotyczyłoby to skutku referendum, czyli osiągnięcia wymaganej prawem frekwencji, skutkującej wiążącym charakterem referendum, względnie sytuacji odwrotnej. Tylko w takich przypadkach można mówić o istotności takiego wpływu.

Podkreślić należy, iż każdemu głosowaniu powszechnemu towarzyszy domniemanie jego zgodności z prawem w sensie prawidłowości i rzetelności procedury, na podstawie której ono się odbyło. Obalenie tego domniemania obciąża zaskarżającego wybory.

Wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie zostały przedstawione powyżej, a w ich kontekście stanowisko skarżącego ocenić należy jako bezpodstawne i gołosłowne. Opisywane „dowozenie „ wyborców do lokalu wyborczego nie stanowiło naruszenia prawa, nie wykazano w sprawie bowiem, iż towarzyszyło mu stosowanie agitacji, przymusu dla uczestnictwa w referendum czy uzyskiwania korzyści finansowych. Założyć należy zatem, że wszystkie te osoby miały swobodę decyzji o uczestnictwie w referendum i wolność w zakresie oddania głosu.

Co istotne, i należy zdecydowanie podkreślić, to zarówno skarżący, jak uczestnik L. M. (1) i świadek M. K. nie potrafili wskazać precyzyjnie liczby „dowiezionych „ osób, jednak co najważniejsze nie wykazano w sprawie, iżby praktyka ta miała charakter agitacyjny. Żadna z osób, które korzystały z przywozu, nie została zgłoszona w charakterze świadka w niniejszej sprawie, a twierdzenia dotyczące ścisłego związku opisywanych zachowań z czynnościami stricte mobilizacyjnymi są w tych okolicznościach pozbawione uzasadnionych podstaw.

Należy z całą stanowczością podkreślić, że protest wyborczy nie może być związany z aprobatą bądź dezaprobatą dla wyniku głosowania lokalnego. Sąd nie stanowi wszakże organu nadzorczego, oceniającego rezultaty głosowania, a wyłącznie skupia się na kryterium legalności jego przeprowadzenia. Instytucja protestu wyborczego stanowi istotną gwarancję prawidłowego przebiegu referendum lokalnego, nie może być jednak nadużywana, bowiem wówczas zaprzeczalaby idei demokracji.

Reasumując, w ustalonym w sprawie stanie faktycznym skarżący nie uprawdopodobnił by powołane okoliczności miały wpływ na wynik referendum jak i by wskazywane przez skarżącego okoliczności faktycznie zaszyły.

Dlatego mając powyższe na uwadze i w oparciu o wskazane przepisy sąd orzekł, jak w postanowieniu.